Propozycje zabaw

**1. Już!” – nauka wiersza na pamięć**

„Już!”  
Laura Łącz

Spadła deszczu kropla,  
Plum…  
Zawiał ciepły wietrzyk,  
Szum…  
Coś pachnie w powietrzu –  
Kwiat.  
Zmienia się wkoło  
Świat.  
A co to tak śpiewa?  
Ptak.  
Czyżby przyszła wiosna?  
Tak!

**2. „Mama i miś” – zabawa ruchowa utrwalająca znajomość nazw części ciała.**

Rodzic daje  dziecku pluszowego misia. Prosi dziecko, by wykonywało razem z misiem czynności, o których powie: Przytul misia, podnieś misia nad głowę, połóż misia na brzuchu, połóż misia na plecach, podnieś misia za ręce, pogłaszcz misia po głowie, przybij z misiem piątkę, umyj misiowi buzię.

**3. „Ptasie trele” – nasłuchiwanie odgłosów przyrody.**

Dziecko wychodzi z rodzicem na podwórko i nasłuchuje porannego śpiewu ptaków, określa, z którego kierunku dochodzą dźwięki. Podchodzi pod drzewa, by spróbować zaobserwować na nich ptaki. Rodzic tłumaczy, że wiosną nie dokarmiamy już ptaków, ale możemy np. nie hałasować pod drzewami, gdzie ptaki będą wiły gniazda i wysiadywały jajka. Rodzic pyta o inne pomysły na pomoc ptakom.

**4. „Wojtek Bocian i młode stworzenie”**  
Maciejka Mazan

Był piękny marcowy dzień, śnieg stopniał, świeciło słonko i można by pomyśleć, że wiosna  
zacznie się już niedługo.  
– Czy zauważyliście, jak głośno śpiewają ptaki? – spytała pani.  
Faktycznie, przez uchylone okno słychać było coś więcej niż krakanie niezadowolonych  
wron i ćwierkanie zmarzniętych wróbli.  
– Cała przyroda budzi się do życia – wyjaśniła pani. – Niedługo ptaki, lisy, zające, sarenki  
i inne zwierzęta będą miały młode. Takie młode stworzenia wymagają ciągłej opieki, więc ich  
rodzice są bardzo zmęczeni. Co możemy zrobić, żeby pomóc dorosłym zwierzętom?

– Ja mógłbym się zaopiekować jakimś małym ptaszkiem – zgłosił się Kiciuś Perski. – Do czasu, aż jego rodzice wrócą z pracy, ma się rozumieć.

Ale pani powiedziała, że to nie tak. Dorosłe ptaki nie chodzą do pracy, bo przez cały dzień  
karmią swoje pisklaki, które mają ogromny apetyt.  
– To może położymy im jedzenie pod drzewem, żeby nie musiały daleko latać? – zaproponowała Sandra Sójka.  
Okazało się, że to też niedobrze, bo wtedy ktoś inny mógłby sobie wziąć to, co miały dostać ptaki. O wiele lepiej jest wsypywać to, co smakuje ptakom, do karmnika.  
– A ja kiedyś pomogłem pszczole! – zgłosił się Misiek Miodek. – Wpadła do kałuży i sama nie  
potrafiła się wydostać, więc ją wyjąłem.  
– I właśnie o to mi chodzi – oznajmiła pani. – Ogłaszam was Ekipą Pomocy Słabszym. Przez  
ten tydzień postarajcie się pomóc jakiemuś stworzeniu, które jest od was słabsze, a potem mi  
o tym opowiecie, dobrze?  
To było nawet ciekawe zadanie, więc wszyscy się zgodzili – z wyjątkiem Kiciusia Perskiego,  
który zdążył już zasnąć.  
A tydzień później przedszkolaki zaczęły opowiadać! Misiek złapał zagubionego szczeniaka,  
który biegł razem ze smyczą, i oddał go panu. Sylwia Sowa codziennie kładła jedzenie w karmniku, do którego przylatywała para bardzo niewyspanych kawek. Każdy miał coś do opowiedzenia.  
Tylko nie Wojtek Bocian.  
– Proszę pani – powiedział poważnie. – Ja takie młode, słabsze stworzenie mam w domu.  
Nazywa się Kasia i ciągle ode mnie coś chce. A jak jej tego nie dam, to od razu woła rodziców.  
Więc zdaje się, że ja przez cały rok jestem jednoosobową całodobową Ekipą Pomocy Słabszym. Prawda?

Rodzic prowadzi rozmowę o sposobach okazywania troski zwierzętom na podstawie wysłuchanego tekstu – prosi o przypomnienie, jak przedszkolaki z opowiadania próbowały pomagać zwierzętom, dopytuje, czy te sposoby były dobre czy nie. Wniosek z rozmowy z dzieckiem powinien być następujący: pomaganie zwierzętom musi być przemyślane. Nie zawsze to, co wydaje się odpowiednie dla ludzi, jest korzystne dla zwierząt.

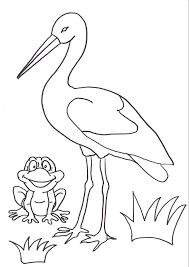
**5. „Głodne maleństwo” – skręcanie krepiny, usprawnianie palców i nadgarstków.**

Rodzic pokazuje dziecku ilustrację piskląt w gnieździe z ptasią mamą. Wspólnie określają, po czym poznamy mamę. Rodzic mówi: Aby ptasie dzieci urosły, potrzebują dużo pożywienia. Zróbmy robaczki dla ptaszków. Dziecko skręca szerokie paski krepiny, tak by powstały małe robaczki.

**6. „Ptasie loty” – zabawa ruchowa.**

Dziecko biega („fruwa”) z rodzicem bądź rodzeństwem w dowolnych kierunkach, trzymając rozłożone ręce na boki. Mijają się w „locie”, zwracają uwagę, by się z nikim nie zderzyć.

**7. Kolorowanki**

****

## 8. Ciekawostki o bocianach, które warto opowiedzieć dziecku

Czy wiesz, że głównym pożywieniem bociana wcale nie są żaby? Owszem, bociany żywią się żabami, ale głównie na początku wiosny, kiedy brakuje jeszcze innego pokarmu. Bociany żywią się jednak głównie owadami i małymi gryzoniami.

Bociany bardzo lubią mieszkać w pobliżu ludzi. Nie oznacza to jednak, że chętnie zamieszkają w mieście. Wybierają domostwa w pobliżu pól i łąk, tam gdzie znajdą dla siebie pożywienie. Są też niezwykle przywiązane do swojego gniazda. Najczęściej budują je na dachach lub słupach. Gniazda bocianów są w kształcie koła. Do ich budowy bociany używają przeróżnych materiałów: gałęzi, papieru, fragmentów materiałów. Gniazda mogą być bardzo duże i ważyć nawet około 1000 kg. Swoją średnicą dochodzą aż do 2 metrów.